

POLSKA GOSPODARKA W OBLICZU WYZWAŃ I NIEPEWNOŚCI NOWEGO PORZĄDKU ŚWIATA

Streszczenie:

Rok 2025 w światowej gospodarce rozpoczyna się wstrząsem związanym z nową, agresywną polityką amerykańską pod flagą „America First”. To kolejny istotny trigger globalnych zmian po kryzysach finansowym z 2009 roku, tłących się kryzysach zadłużeniowych, kryzysie klimatycznym, kryzysie demograficznym i migracyjnym, licznych konfliktach zbrojnych, terroryzmie cyfrowym, czy rewolucji technologii cyfrowych, w tym sztucznej inteligencji. To zdarzenia i zjawiska określane mianem „nowego porządku świata”, które definiują dzisiaj realia światowej gospodarki, a jednocześnie stają się ważnymi determinantami kondycji polskiej gospodarki, która właśnie z niemałym powodzeniem wraca na ścieżkę dynamicznego wzrostu gospodarczego.

Prezentowany artykuł stawia sobie za cel próbę skatalogowania najistotniejszych globalnych i lokalnych ryzyk dla polskiej gospodarki anno domini 2025, ale także dla jej średniookresowych perspektyw. Artykuł nie aspiruje do miana metaanalizy wszystkich potencjalnych ryzyk. Z pewnością nie jest to ani kompletny, ani obiektywny katalog możliwych zagrożeń. Z uwagi na fakt, że konwencja tego artykułu, zakłada demonstrację poglądów i wypowiedzi słuchaczy menedżerskich studiów Executive Master of Business Administration, opracowanie stanowi wyreżyserowaną przez autorkę, ale pozbawioną jej ingerencji kompozycję najistotniejszych kwestii poruszanych przez cytowane osoby.

Uwzględniając powyższe założenie, w niniejszym artykule opisano te zagrożenia, który zostały silnie wyeksponowane przez respondowanych menedżerów i jako takie uznane za najistotniejsze determinanty kondycji polskiej gospodarki w najbliższej perspektywie. Nie dziwi, że na pierwszy plan wysuwają się ryzyka związane z drugą kadencją amerykańskiego prezydenta i jego kontrowersyjną polityką spod szyldu „Make America Great Again” (MAGA). Cytowani autorzy dostrzegają jednak także inne ryzyka mocarstwowe i analizują wpływ polityki chińskiej na geopolitykę i gospodarkę świata. Nie mniej uwagi poświęcają zagrożeniom międzynarodowym dla Unii Europejskiej – tutaj dość krytyczne wypowiedzi dotyczące unijnej umowy z Mercosur. Kolejne i oczywiste ryzyka opisywane w tym artykule dotyczą kryzysu klimatycznego i związanego z nim zielonego ładu, zagrożeniom ze strony cyberprzestrzeni i sztucznej inteligencji, ale także problemom niekorzystnych tendencji demograficznych. Niezwykle ważnym wątkiem analizy ryzyk jest próba odpowiedzi na pytanie o perspektywę polskiej gospodarki w kontekście zagrożeń stagflacyjnych i szans na tzw. bezrecesyjną dezinflację (tzw. sweet spot). W końcu rozważania te zamyka autorska wizja innych ryzyk spod znaku „czarnych łabędzi”, zdarzeń prawdopodobnych i nieprawdopodobnych, a jednak potencjalnie wpływowych.

W efekcie, zaprezentowany tekst to rodzaj kolażu analitycznego, ukazującego różne gatunkowo i dziedzinowo zagrożenia dla współczesnej gospodarki światowej i polskiej. To jednocześnie obraz nowego porządku świata, który ujawnia swoje negatywne oddziaływanie na początku 2025 roku, a będzie przypuszczalnie określał warunki gospodarcze w kolejnych latach.

Słowa kluczowe:

Nowy porządek świata 2025, czarny łabędź, szary nosorożec, zagrożenia globalne, ryzyka dla polskiej gospodarki, niepewność gospodarcza, wyzwania gospodarcze 2025, stagflacja, sweet spot

WPROWADZENIE

Trudno jest przewidywać, a już przyszłość zwłaszcza”.

Yogi Berra, trener baseballu

Kondycja polskiej gospodarki na progu 2025r. wydaje się być znacznie lepsza niż rok wcześniej. Po bardzo kiepskim roku 2023, rok 2024 przyniósł oczekiwane ożywienie gospodarcze, a perspektywy wzrostu PKB w 2025 roku wydają się być optymistyczne. Jak wskazują prognozy Komisji Europejskiej, ale także innych międzynarodowych ośrodków analitycznych, Polska ma w bieżącym roku szansę zostać liderem wzrostu gospodarczego w Europie. I choć wszystkie projekcje dotyczące inflacji w Polsce, zdają się zgodnie sugerować jej uporczywość, a nawet możliwy wzrost, to jednak w gospodarce przeważa optymizm. Dobry nastrój towarzyszy nie tylko konsumentom, co wróży zdynamizowanie konsumpcji prywatnej, ale także producentom, którzy w blokach startowych wyczekują zapowiadanych przez rząd inwestycji. Rządowy program pod hasłem „2025 – rok przełomu” zapowiada bezprecedensowy strumień nakładów inwestycyjnych, szacowanych na kwotę minimum 650 mld zł w bieżącym roku. Powodzenie tego programu może w końcu przełamać złą passę inwestycji w Polsce, która dokucza już od blisko dekady. Być może uda się podnieść stopę inwestycji z nieprzekraczalnego w ostatnich latach pułapu 17-18 proc. do poziomu około 20 proc.

Ten jakże optymistyczny scenariusz zakłócają jednak liczne zagrożenia i ryzyka egzogeniczne, które mogą zaburzyć wigor polskiej gospodarki. Mowa tutaj o wielu zdarzeniach i czynnikach pozostających poza kontrolą polskiego rządu, które jednak mogą się okazać krytycznymi czynnikami powodzenia ekspansywnej strategii rozwoju gospodarczego. Początek 2025 roku obfituje bowiem w wiele wydarzeń o charakterze geopolitycznym, które już definiują i będą definiować koniunkturę gospodarki światowej, a więc wpłyną także na polską ścieżkę wzrostu. Obok geopolityki, od dłuższego czasu czynnikami o kluczowym znaczeniu dla koniunktury gospodarczej pozostają tłące się zagrożenia klimatyczne, technologiczne, czy demograficzne. Taki krajobraz tworzy liczne wyzwania i generuje ekstremalną niepewność gospodarczą. To cechy „nowego porządku świata”, który określa perspektywy gospodarki globalnej i polskiej na kolejne lata i dekady.

Prezentowany artykuł stawia sobie za cel próbę skatalogowania najistotniejszych globalnych i lokalnych ryzyk dla polskiej gospodarki anno domini 2025, ale także dla jej średniookresowych perspektyw. Artykuł nie aspiruje do miana metaanalizy wszystkich potencjalnych ryzyk. Z pewnością nie jest to ani kompletny, ani obiektywny katalog możliwych zagrożeń. Z uwagi na fakt, że konwencja tego artykułu¹, zakłada demonstrację poglądów i wypowiedzi słuchaczy menedżerskich studiów Executive Master of Business Administration, opracowanie stanowi wyreżyserowaną przez autorkę, ale pozbawioną jej ingerencji kompozycję najistotniejszych kwestii poruszanych przez cytowane osoby. Autorka uznaje, że wypowiedzi słuchaczy MBA – osób z pewnym doświadczeniem zawodowym i z pewnością ciekawym, eksperckim wręcz spojrzeniem na biznes i jego uwarunkowania - najlepiej oddają istotę rzeczy.

Uwzględniając powyższe założenie, w niniejszym artykule opisano te zagrożenia, który zostały silne

¹ Podobnie jak w poprzednich 8 edycjach (cykl artykułów w „Firma i Rynek” od 2017 roku), prezentowany w tym artykule materiał pochodzi z esejów dotyczących problematyki makroekonomicznej opracowywanych w styczniu 2025r. przez słuchaczy Programu Executive MBA w Zachodniopomorskiej Szkole Biznesu – Akademii Nauk Stosowanych.

wyeksponowane przez respondowanych menedżerów. Nie dziwi, że na pierwszy plan wysuwają się ryzyka związane z drugą kadencją amerykańskiego prezydenta i jego kontrowersyjną polityką spod szyldu „Make America Great Again” (MAGA). Cytowani autorzy dostrzegają jednak także inne ryzyka mocarstwowe i analizują wpływ polityki chińskiej na geopolitykę i gospodarkę świata. Nie mniej uwagi poświęcają zagrożeniom międzynarodowym dla Unii Europejskiej – tutaj dość krytyczne wypowiedzi dotyczące unijnej umowy z Mercosur. Kolejne i oczywiste ryzyka opisywane w tym artykule dotyczą kryzysu klimatycznego i związanego z nim zielonego ładu, zagrożeniom ze strony cyberprzestrzeni i sztucznej inteligencji, ale także problemom niekorzystnych tendencji demograficznych. Niezwykle ważnym wątkiem analizy ryzyk jest próba odpowiedzi na pytanie o perspektywy polskiej gospodarki w kontekście zagrożeń stagflacyjnych i szans na tzw. bezrecesyjną dezinflację (tzw. „sweet spot”). W końcu rozważania te zamyka autorska wizja innych ryzyk spod znaku „czarnych łabędzi”, zdarzeń prawdopodobnych i nieprawdopodobnych, a jednak potencjalnie wpływowych.

W efekcie, zaprezentowany tekst to rodzaj kolażu analitycznego, ukazującego różne gatunkowo i dziedzinowo zagrożenia dla współczesnej gospodarki światowej i polskiej. To jednocześnie obraz nowego porządku świata, który ujawnia swoje negatywne oddziaływanie na początku 2025 roku, a będzie przypuszczalnie określał warunki gospodarcze w kolejnych latach.

WYZWANIA NOWEGO ŚWIATA – CZYLI ŁABĘDZIE I NOSOROŻCE

Współczesna ekonomia staje dzisiaj przed wyzwaniem znalezienia odpowiedzi na liczne, nowe jakościowo zjawiska i zdarzenia, odpowiedzi których nadaremno szukać w tradycyjnych podręcznikach do ekonomii. Żyjemy w warunkach „nowego porządku świata”, warunkowanego nowymi paradygmatami polityki, w tym polityki międzynarodowej, nowym układem sił i zagrożeń w światowej geopolityce, a także nowymi wyzwaniami, które stają się zapalnikami nowych kryzysów (klimat, energetyka, technologie, demografia). Słusznie więc zauważa M. Antoniewska sugerując, że:

Perspektywy dla gospodarki globalnej i polskiej na kolejną dekadę są pełne wyzwań, ale także możliwości. Kluczowe będzie nie tylko przewidywanie przyszłych zagrożeń, ale także budowanie odporności i zdolności do szybkiej adaptacji. (...) Zbliżająca się dekada będzie czasem pełnym wyzwań, zarówno w obliczu nieoczekiwanych kryzysów, jak i tych, które są już dziś widoczne, ale zbyt często ignorowane. Polska, z jednej strony wciąż będąca gospodarką w fazie transformacji, z drugiej – silnie osadzona w strukturach europejskich, musi podjąć konkretne działania, by przygotować się na te wyzwania. W obliczu zmian klimatycznych i problemów demograficznych, konieczne jest przyspieszenie działań na rzecz zielonej transformacji oraz inwestycji w technologie, które pozwolą sprostać wymaganiom współczesnego świata².

Próba przewidywania przyszłych zagrożeń – co zaleca cytowana autorka – jest oczywiście bardzo trudna, ale nie niemożliwa. Warto w procesach antycypacji czynników kreujących przyszłe zdarzenia uwzględnić nurty myślenia katastroficznego, klasyfikujące potencjalne zagrożenia jako tzw. „czarne łabędzie” i „szare nosorożce”. Cytowana wyżej autorka, tak namawia do myślenia w tych kategoriach:

Współczesna rzeczywistość, z jej nieustannie zmieniającą się dynamiką, coraz częściej skłania do refleksji nad naturą ryzyka, niepewności i tego, co może przynieść przyszłość. Zjawiska, które dotąd byłyby uznane za nieistotne lub niewarte uwagi, w ostatnich latach zaczęły niepostrzeżenie nabierać na sile. Sztuka przewidywania przyszłości, w tym analizowania nieoczywistych zagrożeń, staje się kluczowa w obliczu narastających kryzysów, które mogą zaskoczyć nas w sposób, jakiego jeszcze nie doświadczyliśmy. W tej perspektywie, rozważanie „czarnych łabędzi” oraz „szarych nosorożców” daje nam narzędzia do lepszego zrozumienia tego, co nie tylko może się zdarzyć, ale co w zasadzie powinniśmy przewidywać i z czym się mierzyć, aby uniknąć katastrofalnych konsekwencji³.

Jednym z pierwszych konceptów myślenia katastroficznego, do którego nawiązuje cytowana autorka jest pojęcie „czarny łabędź” (ang. Black swan). Autorstwo tej jakże trafnej odzwierzęcej metafory należy do libańsko-amerykańskiego naukowca Nassima Nicholas Taleba, który w 2007 r. w swojej książce „The Black Swan: The Impact of Highly Improbable”⁴ zdefiniował fenomen „czarnego łabędzia” jako nieprzewidywalnego, nisko prawdopodobnego i nieregularnego zdarzenia o ogromnej skali i potężnych konsekwencjach.

Z kolei pojęcie „szarego nosorożca” (ang. Grey rhino) wprowadziła do języka ekonomii Michele Wucker w 2016 r. w książce: „How to Recognize and Act on the Obvious Dangers We Ignore”⁵. „Szary nosorożec” jest zdarzeniem, którego symptomy są wyraźne i możliwe do zauważenia z wyprzedzeniem względem ziszczenia się samego zdarzenia. Według Wucker, cechą „Szarego nosorożca” jest fakt, że są to zdarzenia zaniedbywane, lekceważone. „Nosorożce” nie są przypadkowymi niespodziankami, ale pojawiają się po serii ostrzeżeń i widocznych dowodów.

Jakie więc mogą być „czarne łabędzie” i „szare nosorożce” oddziałujące na Polskę w nowym porządku świata na progu 2025 roku? Próbę ich usystematyzowania podjął P. Zioto:

Obecnie według nowszych analiz do szarych nosorożców można zaliczyć (LIGHT & PRO2024⁶):

1. wpływ polityki Donalda Trupa – w tym nałożenie ceł wobec Europy (czy Chin) może istotnie wpłynąć (niekorzystnie) na kondycję przemysłu europejskiego, a to również będzie miało wpływ na przemysł eksportowy w Polsce;
2. sztuczna inteligencja – popularyzacja narzędzia AI w firmach może spowodować transformację rynku pracy;
3. sytuacja na Ukrainie – zakładany rozejm, może w konsekwencji spowodować odpływ części imigrantów z Polski z powrotem do Ukrainy, co wpłynie m.in. na rynek pracy, jak i rynek nieruchomości;
4. konsekwencje wyborów prezydenckich w Polsce – wprowadzanie ulg i programów wspierających obywateli, natomiast po wyborach może dojść do podwyżek podatków i ograniczeń wydatków państwa (w tym np. odmrożenie cen energii).
5. Natomiast wśród czarnych łabędzi można wymienić (LIGHT & PRO2024):
6. szok inflacyjny – wzrost inflacji, a w konsekwencji wzrost stopy referencyjnej lub też na odwrót

3 Tamże.

4 Taleb N.N., The Black Swan. The Impact of Highly Improbable, Random House Publishing Group, 2007. Tłumaczenie na język Polski: Taleb N.N., Czarny łabędź. Jak nieprzewidywalne zdarzenia rządzą naszym życiem, Wyd. Zys i S-ka, 2020.

5 Wucker M., The Gray Rhino: How to Recognize and Act on the Obvious Dangers We Ignore, Macmillan Publishers, 2016.

6 LIGHT & PRO (2024): Rok 2025: Perspektywy i scenariusze, <https://www.fltr.pl/rok-2025-perspektywy-i-scenariusze/>

- recesja czy silne problemy gospodarcze mogą spowodować obniżki stóp procentowych. W obu sytuacjach ciężko przewidzieć konsekwencje takich skrajnych zmian;
7. kryzys klimatyczny – pożary czy powodzie zwłaszcza na południu Europy, która jest narażona na wysokie temperatury czy też ulewne deszcze i mogą spowodować migracje ludności nad Bałtyk, w tym do Polski;
 8. protesty przeciw imigrantom wywołane jakimś szczególnym wydarzeniem – wprowadzenie szczególnych ograniczeń, w tym skrajnych – godzin policyjnych, czy deportacje imigrantów na dużą skalę;
 9. wybory prezydenckie w Polsce – nieznane konsekwencje w przypadku upadku rządzącej koalicji i zastąpienie jej np. przez Konfederację. Wpływ wyborów na sądownictwo, czy nawet spowodowanie kryzysu konstytucyjnego;
 10. wpływ problemów politycznych i gospodarczych Francji czy Niemiec na Europę. Zmiany w zakresie rządzących tymi Państwami mogą spowodować zmianę polityki całej Europy np. w zakresie energetyki czy emisji CO₂.

Nawet jeśli zaproponowana przez tego autora klasyfikacja zagrożeń wydaje się być sporna co do kategoryzacji ryzyk w podziale na łabędzie i nosorożce, to nie ma wątpliwości, że poruszane kwestie, będą stanowiły największe wyzwania dla polskiej gospodarki w bardzo nieodległej perspektywie. Niektóre z nich mogą ujawnić się już w 2025 roku, inne zbliżą się do Polski w kolejnych latach. Ciekawą metaforę i ostrzeżenie przed skalą zagrożeń proponuje A. Szadkowski i opisuje inwazję „czarnych łabędzi”, niczym u Hitchcocka:

Przez całe nasze życie, towarzyszą nam przeróżne sytuacje, czasami zaskakujące, niewyjaśnione, na które nie mamy żadnego wpływu. W szeroko rozumianej gospodarce takimi rzadkimi, trudnymi do przewidzenia, ale i głęboko oddziałującymi na systemy ekonomiczne czy społeczne wydarzeniami, są nazwane przez Taleba tzw. „czarne łabędzie”. (...) Ale nie będzie to pojedynczy, zabłąkany „czarny łabędź”. Będzie to niczym w „Ptakach” Alfreda Hitchcocka chmara czarnych łabędzi, które przylecą i zabrudzą cały staw⁸.

Kolejny autor, G. Jasiński namawia do antycypacji ryzyk i przestrzega metaforycznie:

Czekając na deszcz spodziewajmy się burzy... takie podejście powinno obecnie przyświecać rządzącym. Polska gospodarka musi zarówno zadbać o wprowadzenie stabilności i być jednocześnie przygotowana na przyszłe wyzwania, które na pewno się pojawią pytanie tylko czy będziemy na nie gotowi?

TRUMP 2.0. JAKO ŁĄBĘDŹ

Bodaj najwięcej niepokojów i emocji na progu 2025 roku wzbudza gwałtowna, ofensywna i zdumiewająca polityka 47. prezydenta USA i jego administracji z Elonem Muskiem na czele. W nieco literackim stylu opisuje to S. Różycka, stwierdzając:

7 P. Zioto, Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.

8 A. Szadkowski, Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.

9 G. Jasiński, Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.

Z kontynentu Ameryki pomachuje Donald Trump i jego ... „łabędziowa stabilność” z towarzyszącymi dążącymi do podróży z dala od skrwawionych ziemi Putina, gdzieś w kierunku gwiazd. O zgrozo¹⁰.

Spektakularne zwycięstwo i powrót Trumpa w wersji 2.0 do Białego Domu rozpala dyskusję na temat nowego porządku świata według koncepcji MAGA. Świat obawia się ogromnych napięć handlowych, prowadzących do wojen celnych, ale także nowego podziału obowiązków obronnych i kryzysu współpracy klimatycznej. Analitycy ostrzegają, że program „America First” może mieć głęboki wpływ nie tylko na Unię Europejską. W istocie, już pierwsze decyzje i dekrety ogłaszane w histrionicznym stylu, charakterystycznym dla Donalda Trumpa wprawiają w osłupienie nie tylko amerykańskich demokratów, ale wywołują konfuzję całego świata. Swoją niepokój w tej sprawie wyraża T. Fidura, tak komentując początek drugiej kadencji Trumpa:

W sferze geopolitycznej dużo niepewności powodują napięcia między światowymi mocarstwami. USA i nowo wybrany prezydent Donald Trump wprowadzający w ekspresowym tempie swoje często radykalne obietnice dodatkowo tworzy kolejne napięcia, chociażby na linii USA-Kanada oraz USA-Chiny. Szczególnie konflikt gospodarczy z Chinami może mieć ogromne konsekwencje dla światowej gospodarki. Załamanie globalnych łańcuchów dostaw, wzrost cen surowców oraz wielu towarów importowanych z Chin (elektronika, samochody, odzież) może doprowadzić do znacznego wzrostu inflacji na świecie. Pogłębianie tego konfliktu może doprowadzić do powstania dwóch bloków – po jednej stronie USA i ich partnerzy a po drugiej Chiny z krajami im sprzyjającymi¹¹.

Musimy spodziewać się amerykańskich ceł importowych i ceł odwetowych na amerykański eksport. Dla niektórych krajów to będzie potężny cios, dla innych czynnikiem pośrednio wpływającym na koniunkturę. Co oczywiste, dla bezpośrednich sąsiadów USA, a jednocześnie istotnych partnerów handlowych, czyli dla Kanady i Meksyku to koniec epoki USMCA. Warto przypomnieć, że Umowa Stany Zjednoczone-Meksyk-Kanada (USMCA) weszła w życie w 2020 r., w pierwszej kadencji Trumpa, zastępując po blisko trzech dekadach Północnoamerykański Układ o Wolnym Handlu (NAFTA) i przyniosła ogromny wzrost obrotów handlowych między tymi krajami. Dzisiaj Trump wyrzuca do kosza ten układ i tym samym rezygnuje z wzajemnego handlu o wartości ok. 2 bln dolarów rocznie. Import z Meksyku i Kanady to ok. 1/3 całego importu w USA. Ale trzeba też pamiętać, że te dwa kraje odbierają ok. 30 proc. amerykańskiego eksportu¹². Wygląda na to, że Trump nie bierze więc pod uwagę, że cłami importowymi zniszczy dorobek amerykańskich eksporterów. Według ostrożnych szacunków Oxford Economics, cła zmniejszą handel w Ameryce Północnej o przynajmniej 50 proc.

Nie ma złudzeń, że podobne plany ma Trump wobec handlu z UE. Padają z jego ust schizofreniczne wręcz zarzuty wobec krajów europejskich, że „traktują Amerykę okropnie”, „nic od nas nie kupują”, „generują deficyt handlowy po stronie USA”. A jakie są fakty? W istocie w ostatnich latach bilans w handlu towarami między USA i UE jest dla Amerykanów niekorzystny i wynosi ok. 150 mld euro nadwyżki dla UE. W handlu usługami te proporcje wyglądają jednak odwrotnie - to USA mają w nich nadwyżkę o wartości ponad 100 mld euro¹³. Tymczasem Trump rozprawia o deficycie w kwocie 300

10 S. Różycka, Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.

11 T. Fidura, Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.

12 M. Ciesielski, Rezultaty i przyszłość układu handlowego USA-Meksyk-Kanada, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/trendy-gospodarcze/rezultaty-i-przyszlosc-ukladu-handlowego-usa-meksyk-kanada/>, [data dostępu: 12 lutego 2025].

13 Handel UE-USA: jak cła mogą wpłynąć na Europę, <https://www.europarl.europa.eu/topics/pl/article/20250210STO26801/handel-ue-usa-jak-cla-moga-wplynac-na-europe#znaczenie-handlu-ueusa-9> [data dostępu: 20 lutego 2025].

mld dolarów – a więc podejmuje decyzje na podstawie fałszywych danych. Nic dziwnego że w Europie wizja amerykańskiej wojny celnej odbierana jest jako poważne zagrożenie.

Według szacunków Goldman Sachs, 10-procentowe¹⁴ cło na import do Stanów Zjednoczonych z Europy, może zredukować PKB strefy euro nawet o 1 proc. Największy spadek (o 1,1 proc.) odnotowałyby Niemcy. Wielka Brytania skurczyłaby się o 0,7 proc., a Hiszpania straciłaby 0,6 proc.¹⁵ Skutki dla Polski mogą być znacznie mniejsze, z uwagi na fakt, że wymiana handlowa Polska – USA nie przekracza 3 proc. polskiego eksportu. Niepokoi jednak możliwość ujawnienia się skutków rykoszetowych – spadek eksportu naszych europejskich partnerów może bowiem obniżyć nasze obroty handlowe z nimi. Do tego wątku nawiązuje Ł. Mituła, wskazując na możliwe bezpośrednie skutki zakłóceń w łańcuchach dostaw do polskiej gospodarki:

Szczególnie narażony jest sektor motoryzacyjny, który od lat uzależniony jest od globalnych łańcuchów dostaw. Polska, będąca jednym z największych producentów komponentów samochodowych w Europie, może znaleźć się w trudnej sytuacji, jeśli globalne napięcia gospodarcze doprowadzą do ograniczenia eksportu¹⁶.

Jeszcze szerszą interpretację zdarzeń zza oceanu proponuje B. Olejnik i zwraca uwagę na pewne konsekwencje polityki Trumpa dla całego świata:

Prezydentura czarnego łabędzia 2.0 Trumpa, poczynszy od uszczelnienia granicy, masowych deportacji, po nałożenie ceł na Europę. Stan wyjątkowy w energetyce, zwiększenie wydobycia paliw kopalnych, wycofanie Stanów Zjednoczonych z Paryskiego porozumienia klimatycznego, a także ze światowej organizacji zdrowia WHO, zamroził zatrudnienie na szczeblu federalnym i powołał departament wydajności państwa. Wdrożył zatrzymanie całej pomocy zagranicznej Foreign Military Financing (FMF), której Polska była beneficjentem. Jednakże największym problemem jest porozumienie z Rosją ponad głowami Ukraińców, oraz nowy podział terytorialny, kończący wojnę(...) Jednak, największym czarnym łabędziem Trumpa mogłaby być wojna handlowa taka jak w roku 1930 r., gdy także Stany Zjednoczone wprowadziły cła, a odwet innych krajów był tak duży, że załamał się międzynarodowy handel, gospodarka i giełda.

Co może zaskoczyć w prezydenturze Trupa? Z pewnością może to być polityka dotycząca Bliskiego Wschodu, nie tylko w kontekście toczącej się wojny, ale również kartelu OPEC. Donald Trump będzie chciał doprowadzić do wzrostu produkcji ropy w USA oraz zwiększenia produkcji przez OPEC, aby obniżyć ceny paliw i jednocześnie zniwelować perspektywy inflacyjne. To powinno doprowadzić do większego wzrostu gospodarczego. Jeśli jednak to się nie uda, inflacja może zacząć znowu szaleć, co wpłynęłoby na znaczne obciążenie odsetkowe w USA i mogłoby ostatecznie prowadzić do odwrotu inwestorów z amerykańskiego rynku. Ważnym aspektem może być również stosunek do Chin oraz Tajwanu. Jeśli polityka Trumpa doprowadziłaby do dalszego zaostrzenia sytuacji w tamtym rejonie, ponownie moglibyśmy doświadczyć zwiększonej presji cenowej na świecie, a jednocześnie

¹⁴ Według najnowszych doniesień, w wielu sektorach, cło Trumpa ma wynieść 25 proc. - Prezydent USA zapowiedział wprowadzenie 25-procentowych ceł na import samochodów, farmaceutyków i półprzewodników, których ogłoszenie planuje na 2 kwietnia. Więcej: Donald Trump zapowiada kolejne uderzenie celne. Podał sektory i datę; <https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/trump-rozszerza-wojne-handlowa-nowe-cla-na-auta-farmaceutyki-i-polprzewodniki/lpbkn0b> [data dostępu: 20 lutego 2025].

¹⁵ T. Lipczyński, Jak polityka Trumpa może wpłynąć na gospodarkę i politykę Europy?; <https://forsal.pl/swiat/artykuly/9708095,jak-polityka-trumpa-moze-wplynac-na-gospodarke-i-polityke-europy.html> [data dostępu: 22 stycznia 2025].

¹⁶ Ł. Mituła, Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.

spowolnienia gospodarczego¹⁷.

W końcu, próbę wskazania oddziaływania polityki MAGA na polską gospodarkę podjęła E. Bartkowiak, sugerując dość optymistycznie, że scenariusz rozwoju polskiej gospodarki w najbliższej perspektywie pozostanie bez większego wpływu ze strony działań Trumpa:

Który scenariusz sprawdzi się w Polsce? Jest to pytanie, na które szukam odpowiedzi, w burzliwym okresie podjętej przez Prezydenta USA Donalda Trumpa decyzji o wprowadzeniu ceł w Stanach Zjednoczonych na produkty importowane z Kanady, Meksyku i Chin. Podczas gdy jeszcze niedawno ekonomiści rozważali na ile prawdopodobne są te decyzje, obecnie świat dowiedział się, iż obietnice wyborcze Trumpa w dynamicznym tempie zostały przełożone na realne działania. Ma to znaczenie dla Europy z wielu względów, niemniej jednym z ważniejszych aspektów, który obecnie będzie rozważać Stary Kontynent, jest pytanie czy i kiedy USA wprowadzi cła na produkty importowane z Europy, co przecież Donald Trump zadeklarował w swoich ostatnich wypowiedziach. Jakie może mieć to przełożenie na polską gospodarkę? Wpływ tej decyzji na wynik eksportu polskiego w bezpośredniej relacji z rynkiem amerykański nie powinien być znaczący, bowiem ten w całości eksportu Polski nie przekracza 3%. Patrząc jednak szerzej, polski rynek jest silnie zależny od gospodarki europejskiej, w tym od swojego głównego partnera handlowego – Niemiec; ten natomiast jest jednym z kluczowych partnerów handlowych Stanów Zjednoczonych. Wokół tematu rozbrzmiewać będą obecnie zapewne liczne scenariusze dot. polityki jaką może kontynuować Trump w celu znalezienia konsensu dla układu sił handlowych w globalnej gospodarce, jak i rezultatu dla kondycji USA. W mojej ocenie, ten element nie będzie miał jednak znaczącego przełożenia na kondycję Polski i jej perspektyw wzrostu w 2025 roku¹⁸.

CHIŃSKIE APETYTY I ICH GLOBALNE SKUTKI

Spekuluje się, że polityka „America first” i wojna handlowa spowodują, że niektóre kraje zwrócą się w kierunku Chin zawierając z tym krajem sojusze gospodarcze. Pozornie wydaje się, że zwrot w kierunku Chin to świetny pomysł na dywersyfikację ryzyk handlowych i przede wszystkim genialny zabieg mający na celu „utarcie nosa Trumpowi”. Taka polityka może okazać się jednak wielce ryzykowna. Rzecz w tym, że większość gospodarek ma już dzisiaj poważne deficyty w handlu z Państwem Środka i – co jeszcze ważniejsze – ma silne technologiczne i surowcowe uzależnienie od Chin. Nie jest tajemnicą, że Chiny dominują na światowym rynku półprzewodników oraz dysponują największymi złożami tzw. metali ziem rzadkich, kluczowych dla produkcji półprzewodników. Zbliżanie się do Chin oznaczać może więc pogłębianie uzależnienia, a przecież trzeba pamiętać, że chiński przywódca Xi Jinping może się w niedalekiej przyszłości okazać podobnie nieprzewidywalny i nieobliczalny jak sam Donald Trump. Chiny generują bowiem nie mniej ryzyk dla gospodarki światowej niż aktualna polityka amerykańskiej administracji. Uwagę na te zagrożenia zwraca kolejny autor – A. Lorek, sugerując, że chińskie apetyty imperialne mogą wywołać potężne, negatywne skutki dla świata, w tym również dla Polski:

17 B. Olejnik, Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.

18 E. Bartkowiak, Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.

Największe reperkusje na które narażona jest globalna gospodarka mają związek z „fabryką świata” czyli Chińską Republiką Ludową (...). Zerwanie łańcuchów dostaw z Chin w czasie pandemii miało druzgocący wpływ na wiele gospodarek. Łańcuchy dostaw wiążą się bezpośrednio ze szlakami morskimi, gdyż nie opracowano jeszcze skuteczniejszej metody transportu wielkich ilości towaru (80% towarów na świecie jest transportowanych statkami). Ponowne zakłócenie łańcuchów dostaw mogłoby zostać spowodowane przez kolejną pandemię, być może dużo groźniejszą niż poprzednia. Jednak wystąpienia pandemii mającej wpływ na chińską gospodarkę nie sposób aktualnie przewidzieć, co czyniłoby taki scenariusz klasycznym „czarnym łabędziem”, a po drugie świat po pierwszej pandemii jest lepiej przygotowany do kolejnej. Znacznie większym zagrożeniem dla globalnej ekonomii jest konflikt o Tajwan pomiędzy CHRL a USA, który można by uznać jako „szarego nosorożca”, ponieważ większość krajów i globalnych korporacji nie podejmuje działań mogących zniechęcić Chiny do ataku na Tajwan i jest zajętych „business as usual”. Oprócz wszystkich skutków związanych z konfliktem zbrojnym pomiędzy mocarstwami, doszłoby już w początkowym etapie do zablokowania transportu morskiego przez cieśninę Malakka przez którą przepływa 40% handlu światowego. Zresztą do jej blokady może dojść nawet jeżeli USA nie wystąpi zbrojnie w obronie Tajwanu. Skutki dla handlu światowego byłyby znacznie dotkliwsze niż z czasów pandemii. Wybuch tego konfliktu mógłby dać efekt kaskadowy, tj. w jego wyniku mogłoby dojść do kolejnych konfliktów z uwagi na zaangażowanie sił USA w Azji południowo-wschodniej. Wybuch konfliktu na Bliskim Wschodzie mógłby spowodować utrudnienia w transporcie przez cieśninę Ormuz (kluczowa dla gazu i ropy) i Bab al. Mandab (10% światowego handlu), co zwiększyłoby negatywne skutki dla światowej gospodarki. (...) W tym momencie RP odczułaby już nie tylko ekonomiczne skutki konfliktu o Tajwan¹⁹.

AMERYKA POŁUDNIOWA - NOWE ZAGROŻENIE

Na politycznej i gospodarczej mapie zagrożeń dla Unii Europejskiej pojawia się nowe ryzyko płynące z Ameryki Południowej. Chodzi o porozumienie będące finałem trwających ponad dwie dekady negocjacji w sprawie umowy o partnerstwie między UE a Mercosurem²⁰. Wzajemne otwarcie rynków Unii i Ameryki Południowej to dla Europy z pewnością potencjalna korzyść gospodarcza. Ale bilans skutków porozumienia nie jest jednoznaczny i nie dla wszystkich zaangażowanych stron będzie taki sam. Umowa z Mercosur jest bowiem z jednej strony dla UE szansą, z drugiej jednak rodzi bardzo poważne obawy dotyczące przyszłości europejskiego rolnictwa i bezpieczeństwa żywnościowego. Problem ten opisuje P. Iskra i wskazuje na istotne zagrożenia wynikające z kooperacji na linii UE – Mercosur:

Oczywistym jest, że UE chcąc nawiązać ścisłą współpracę z krajami południowoamerykańskimi zamierza na tym zyskać. Zniesienie lub chociażby znaczne obniżenie ceł otworzy nowe rynki zbytu dla m.in. europejskiego przemysłu chemicznego, farmaceutycznego czy motoryzacyjnego. A nowy

¹⁹ A. Lorek, Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.

²⁰ Mercosur - Wspólny Rynek Południa, to południowoamerykański blok handlowy ustanowiony na mocy traktatu Asunción w 1991 r.. To organizacja międzynarodowa założona przez Brazylię, Argentynę, Urugwaj i Paragwaj, a dziś zrzeszająca w charakterze członka lub państwa stowarzyszonego 12 krajów Ameryki Południowej. Istotą funkcjonowania Mercosur jest promowanie wolnego handlu i płynnego przepływu dóbr, ludzi i kapitału między krajami członkowskimi.; <https://trade.ec.europa.eu/access-to-markets/pl/glossary/mercotur> [data dostępu: 12 lutego 2025].

rynek zbytu jest niemały bo liczący blisko 410 milionów potencjalnych klientów. Z drugiej jednak strony pamiętać należy o tym, co UE (a w zasadzie obywatele poszczególnych jej krajów) ma do stracenia. (...).

Na czym polega przewaga krajów południowoamerykańskich nad UE w tej kwestii? Argumentów przemawiających za wygraną strony Mercosur jest kilka. Pierwszy to przede wszystkim koszty pracy i samej produkcji. Drugi to ogromne arealy żyznej ziemi i sprzyjający produkcji rolnej klimat. I o ile pierwsze dwa powody nie powinny być w żaden sposób zaskakujące (przecież kraje z Ameryki Południowej nie powinny być winne temu, że są zlokalizowane tam gdzie są), o tyle trzeci argument budzi poważne kontrowersje, a nawet zastrzeżenia. Mowa o mniej rygorystycznych regulacjach w rolnictwie. Zaczę od pestycydów i antybiotyków, których stosowanie w Ameryce Południowej na szeroką skalę jest dozwolone. Problem w tym, że używanie części z nich zostało zakazane w krajach UE ze względu na ich szkodliwość dla zdrowia i środowiska. (...) Kraje Unii Europejskiej kładą również nacisk na zrównoważony rozwój rolnictwa oraz ochronę lasów czego niestety nie można powiedzieć chociażby o podejściu Brazylii do lasów amazońskich.

Całe szczęście, że na straży konkurencyjności i ochrony obywateli Europy stoi Unia Europejska... Niestety zdania przedstawicieli poszczególnych państw członkowskich (lub przemawiające za nich krajowe interesy) są różne. Kraje takie jak Niemcy czy Hiszpania zdecydowanie opowiadają się za jak najszybszym nawiązaniem współpracy ze Wspólnym Rynkiem Południa. Z kolei Francja, Polska czy Belgia to tylko kilka z tych państw, które zdecydowanie przeciwstawiają się wejściu w życie umowy na kompletnie niesprzyjających dla nich warunkach. Aby nie dopuścić do ratyfikacji niezbędne jest zebranie tzw. mniejszości blokującej, czyli co najmniej minimalną liczbę członków Rady reprezentujących ponad 35%, plus jeden członek²¹.

KRYZYS KLIMATYCZNY I ZIELONY ŁAD – ZNANE ALE IGNOROWANE ZAGROŻENIA

W analizie ryzyk współczesnej gospodarki i jej perspektyw nie sposób pominąć problematyki związanej z kryzysem klimatycznym i jego konsekwencjami regulacyjnymi i gospodarczymi. Sam kryzys klimatu nie jest już kontestowany, nie budzi sporów, chociaż z pewnością pozostaje przez wielu ignorowany. Realnych zagrożeń klimatycznych nie zmieni, a już z pewnością nie usunie Europejski Zielony Ład, a tym bardziej niedawne wycofanie się USA z porozumień paryskich²².

Problem zagrożeń dla klimatu i ich skutków dla ludzkości i gospodarki, ale także konsekwencji pakietów klimatycznych, np. Europejskiego Zielonego Ładu pozostaje ryzykiem typu „szary nosorożec”. Jedna z autorek sugeruje nawet, że to tzw. „biały słon” (ang. White elephant). Białe słonie według koncepcji Sardara i Sweeney’a (którzy opracowali triadę postnormalnych determinantów rozwoju

²¹ P. Iskra, Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.

²² Prezydent Trump podpisał dekret o wycofaniu Stanów Zjednoczonych, drugiego największego na świecie emitenta gazów cieplarnianych, z przełomowego paryskiego porozumienia klimatycznego. I to po raz drugi. Posunięcie to stawia USA w gronie zaledwie kilku krajów, w tym Iranu i Jemenu, które nie są częścią międzynarodowego porozumienia. Wzywa ono rządy do podjęcia działań w celu ograniczenia globalnego ocieplenia do 2 stopni Celsjusza i kontynuowania wysiłków na rzecz utrzymania wzrostu temperatur poniżej 1,5 stopnia, aby uniknąć najgorszych skutków kryzysu klimatycznego; <https://www.dw.com/pl/trump-wycofuje-usa-z-porozumie%C5%84-paryskich-to-druzgoc%C4%85ce/a-71366479> [data dostępu: 19 lutego 2025].

świata w XXI wieku)²³ to zjawiska znane, rozpoznane z określonym ryzykiem i o oczywistych skutkach, ale trudne do rozwiązania (uniknięcia) z przyczyn najczęściej emocjonalnych. O białych słoniach mówi się w przypadkach związanych z uświadomionym ryzykiem negatywnych skutków zdarzeń czy decyzji, które jednak są kontynuowane pomimo tego ryzyka i konsekwencji. I. Kalisz tak oto określa skutki unijnej polityki zielonego ładu dla gospodarki:

Określam wpływ dyrektyw Unii Europejskiej na polskie przedsiębiorstwa mianem białego słonia, (...) którego można też zinterpretować jako przysłowiowego „słonia w składzie porcelany”. Wszyscy go zauważamy, mamy świadomość jego istnienia, ale nie podejmujemy akcji żeby z danej sytuacji wyjść. Obserwujemy, ale bez szczególnej uwagi, czekamy na rozwój wydarzeń i pozwalamy na to aby sytuacja się samoistnie zadziała, zamiast proaktywnie ją moderować lub z wyprzedzeniem przeciwdziałać negatywnym skutkom narzuconych rozwiązań. Oddajemy kontrolę, przez co odczuwamy niemoc i frustrację. Przepisy unijne w zakresie zielonego ładu, bezsprzecznie wpłyną na przedsiębiorstwa w Polsce. Będziemy potrzebowali z większą dokładnością przyjrzeć się naszym łańcuchom dostaw, a raczej zacząć myśleć w kategoriach łańcucha wartości. Na wielu etapach dojdziemy zapewne do wniosku, że pewnych aktywności nie jesteśmy w stanie kontynuować. Myślę, że scenariusze dla dużych, globalnych firm są co najmniej dwa. Po pierwsze, produkcja zostanie zmigrowana na tereny europejskie, gdzie będziemy w stanie mieć więcej spraw pod kontrolą. Przykładem takiego podejścia są chociażby fabryki Vestas, które są otwierane w Szczecinie, w których produkowane będą gondole oraz łopaty do turbin wiatrowych, przenoszone z terenów objętych sankcjami. Kongsberg również obiera taki kierunek rozwoju, planując przeniesienie fabryki komponentów do montażu silników napędowych z Chin do Polskiego Gniewu. Polska, będąc krajem o wciąż atrakcyjnym rynku pracy – mamy wykwalifikowaną kadrę, oraz o konkurencyjnych kosztach prowadzenia działalności gospodarczej (tzw. „best cost country”) staje się idealnym miejscem pod inwestycje. Drugi z kolei scenariusz to przeniesienie biznesu korowego poza granice Unii Europejskiej. Takie podejście oznaczałoby zamykanie jednostek biznesowych w Polsce i emigrację procesów do krajów, gdzie regulacje unijne nie sięgają. Na taki ruch mogą pozwolić sobie przedsiębiorstwa prywatne. Jednakże duże przedsiębiorstwa, spółki akcyjne rzadko będą decydowały się na taki krok, a często przy udziale akcji państwowych będzie to niewykonalne²⁴.

Pokrewne stanowisko, jednak wyraźnie związane z rozwojem sektora OZE jako jednego z kluczowych w walce z kryzysem klimatycznym przedstawia A. Gajewska – Niemyt. Według tej autorki, w świecie, a szczególnie w Polsce mamy do czynienia z poważnymi barierami rozwoju energetyki odnawialnej. I choć są to problemy rozpoznane, to jednak – zgodnie z koncepcją „szarego nosorożca” – nadal lekceważone:

W obliczu dynamicznego rozwoju sektora OZE oraz presji geopolitycznej, branża wiatrowa również posiada wiele obszarów wpisujących się z koncepcję szarego nosorożca. Jakże to obszary? Powszechnie wiadomo, że sieci przesyłowe są przestarzałe a ich modernizacja i dostosowanie do tranzytu pochłonie miliony. Fakt, że nie istnieje jeszcze tak zaawansowana technologia, która poskromiła i zmagazynowałaby energię z wiatru, również nie jest nikomu obcy. Brakujący wolumen specjalistów branżowych, którzy udźwignęliby ambitne plany wybudowania dla świata

23 Z. Sardar, J.A. Sweeney, The Three Tomorrows of Postnormal Times, [w:] Future, 75/2016, s. 1-13.
24 I. Kalisz, Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.

miliona turbin jest także często komentowany. A problemy z dostępem do surowców i transportem komponentów ma chyba każda branża. Jeśli zignorujemy te fakty i nie poświęcimy im odpowiedniej uwagi, skutki mogą być opłakane. Już w chwili obecnej wiemy, że wybudowanie samych turbin nie wystarczy do pozyskania energii odnawialnej. Potrzebna jest do tego skomplikowana infrastruktura przesyłowa, która skutecznie potrafiłaby zintegrować OZE z siecią. Przykładowo w Polsce - jak wskazuje raport Najwyższej Izby Kontroli (NIK) - do przesyłania energii pochodzącej z turbin wiatrowych wykorzystuje się sieci przesyłowe, które są przestarzałe i nieprzystosowane do integracji z OZE²⁵.

CYBERPRZESTRZEŃ I AI – ZAGROŻENIA CYFROWEGO ŚWIATA

Dynamiczny i niekontrolowany postęp rozwoju w obszarze technologii cyfrowych sam w sobie przynosi olbrzymie i wielowarstwowe korzyści dla cywilizacji i gospodarki. Poza dość oczywistymi zaletami tj. globalną łącznością, zwiększeniem zdolności obliczeniowych, innowacjami, poprawą wydajności procesów produkcyjnych, oszczędnościami kosztowymi, cyfrowe rozwiązania pozwalają na transfer wielu procesów do cyberprzestrzeni. I właśnie z tego powodu, cyfrowy świat dźwiga wiele istotnych zagrożeń, które mogą mieć poważne konsekwencje dla użytkowników, indywidualnych organizacji, całych sektorów, a nawet gospodarki w skali globalnej. Złośliwe oprogramowanie (malware), phishing, ataki DDoS (Distributed Denial of Service), kradzież tożsamości, ataki na aplikacje internetowe, botnety, wycieki danych, czy w końcu szpiegostwo cyfrowe to dzisiaj powszechne procedury naruszające cyberbezpieczeństwo. Uwagę na te problemy zwraca kolejna cytowana autorka, M. Arendt – Nieradka, która pisze:

Żyjemy w czasach cyfryzacji m.in. państwowych systemów bezpieczeństwa, administracji publicznej, systemów finansowych, publicznej służby zdrowia i in. Systemy informatyczne są podatne na cyberataki. Jest to też nowa formuła wpływu jednych państw na funkcjonowanie innych. Takie cyber-zagrożenia mogą wystąpić na globalną skalę. Skutkiem może być utrata danych, zakłócenia w działaniu infrastruktury krytycznej (np. energetyki, finansów, transportu), a w skrajnych przypadkach destabilizacja całych sektorów gospodarki²⁶.

To niezwykle ważne ostrzeżenie nie wyczerpuje jednak katalogu ryzyk związanych ze światem cyfrowym. Dzisiaj wiele niepokoju i niepewności wzbudza także eksplozyjny rozwój technologii sztucznej inteligencji. I choć – jak pisze T. Celebudzki – AI jeszcze nie demonstruje swoich maksymalnych możliwości, to staje się dzisiaj jednym z głównych wyzwań, zmuszających gospodarkę do adaptacji:

W obecnej postaci AI ze swoją mocą obliczeniową porównywana jest inteligencją do 2-3 latka. Najświeższe opracowania mówią, że osiągnięto poziom drugi: określany roboczo jako poziom „Reasoners”. Tak określa się sztuczną inteligencję, która potrafi rozwiązywać podstawowe problemy i dysponuje wiedzą, jaką posiada wykształcony człowiek mający tytuł magistra²⁷.

25 A. Gajewska – Niemyt, Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.
26 M. Arendt – Nieradka, Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.
27 T. Celebudzki, Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.

Inny autor podkreśla nieograniczone wręcz możliwości sztucznej inteligencji i jej zdolność do optymalizacji wielu procesów, w tym procesów gospodarowania zasobami naturalnymi. P. Maciuk tak przedstawia potencjał AI i jej wpływ na światową gospodarkę:

Czy my ludzie dysponujemy takimi siłami, wiedzą, doświadczeniem i inteligencją, aby okiełznać takiego potwora jak Ona, jak Sztuczna Inteligencja? Czy gospodarka i ekonomia, która towarzyszą nam od początku istnienia ludzkości, czyli już ładnych parę tysięcy lat wykorzysta Sztuczną Inteligencję dla realizacji swoich celów, a może to Ona wykorzysta nas? (...) Tak! Ten nosorożec jest wielki, możliwe, że tak samo wielki jak wynalezienie elektryczności czy Internetu, a właściwie jest przedłużeniem tych wynalazków, kolejnym etapem rozwoju technologicznego. Kolejnym, który pozwoli się rozwinąć gospodarce w skali mikro i makro, na niespotykaną do tej pory skalę. A przyniesie optymalizację na wielu płaszczyznach, między innymi wykorzystania surowców, dzięki czemu będziemy mogli mniej dóbr absorbować, a więcej generować. Jestem przekonany, że to właśnie sztuczna inteligencja pokaże nam jak efektywnie dzielić zasoby naturalne, jak wykorzystać potencjał Państw Trzeciego Świata oraz jak wykorzystać to co marnotrawią gospodarki bogate, żeby wspomóc biedne, dlaczego? Ponieważ Ona jeszcze nie wie, że się nie da²⁸.

W tonie ostrzegawczym, o potężnym wpływie technologii AI na procesy gospodarcze, w tym głównie na rynek pracy tak pisze cytowany już autor, T. Fidura:

Czynnikiem mogącym mieć ogromny wpływ na gospodarkę w najbliższej dekadzie jest rozwój technologii, a szczególnie AI (sztucznej inteligencji). Warto podkreślić, że przez ostatnie 100 lat ludzkość dokonała znacznie większego postępu technologicznego niż przez wcześniejsze 1000 lat. Tempo tego rozwoju nadal rośnie, patrząc na to jak AI rozwinęło się przez ostatnie 2-3 lata i jakie ma możliwości. Przykładowe zmiany to postępująca automatyzacja prowadząca do zastępowania pracowników zrobotyzowanymi maszynami lub po prostu przez AI. Oczywiście na skutek tego powstaną nowe miejsca pracy i nowe dziedziny, jednak ideą takiej automatyzacji jest przykładowo zastąpienie 10 pracowników linii produkcyjnej jednym operatorem robota przemysłowego lub zastąpienie 10 pracowników biurowych (np. call center) maszyną AI²⁹.

DEMOGRAFIA I ZUS – TLĄCY SIĘ KRYZYS

Wyzwania demograficzne na świecie i w Europie są złożone i różnorodne. Spadające wskaźniki urodzeń, starzenie się społeczeństw i tego konsekwencje w postaci zmniejszającej się populacji w wieku produkcyjnym, migracje, nierówności demograficzne, depopulacja niektórych regionów świata to zjawiska dawno obserwowane i nie wyhamowane. Ich oczywiste znaczenie dla gospodarek i standardów życia w różnych częściach świata będą stanowiły determinanty nowego porządku. Na tym tle, wydaje się, że sytuacja Europy, a zatem i Polski jest najtrudniejsza. Europejski wskaźnik urodzeń poniżej 1,5 nie gwarantuje tzw. zastępowalności pokoleń, oraz odsetek osób w wieku poprodukcyjnym, który do 2050 roku przekroczy 1/3 populacji Europy, skazują Stary Kontynent na

28 P. Maciuk, Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.

29 T. Fidura, Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.

kryzys demograficzny.

Na problematykę związaną z niekorzystnymi trendami demograficznymi zwraca uwagę Ł. Mituła, który apeluje dodatkowo o podjęcie pilnych działań i nieignorowanie negatywnych tendencji demograficznych w Polsce:

Polska stoi przed poważnymi wyzwaniami demograficznymi. Starzejące się społeczeństwo i niski współczynnik dzietności mogą tworzyć główne wyzwania w kolejnej dekadzie. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, współczynnik dzietności w Polsce osiąga rekordowo niskie rozmiary. (...) Taki trend oznacza, że do 2035 roku możemy mieć do czynienia z sytuacją, w której nie będzie wystarczającej liczby pracujących, by utrzymać rosnącą liczbę emerytów. Parafrazując „demografia głupcze”, demografia to w obecnej sytuacji nasza największa bolączka. W 2035 roku Polska pod tym względem będzie już innym krajem. Nie możemy sobie pozwolić na brak działania w tym zakresie³⁰.

Wtórnie mu A. Kruszewicz – Kowalewska, która alarmuje, że tendencje demograficzne w Polsce stają się poważnymi obciążeniami dla systemu ubezpieczeń społecznych i zapowiada upadek tego systemu:

Wśród niepodważalnych czynników pełzających, tzw. szarych nosorożców, których występowanie ma niebagatelny wpływ na dalszy rozwój gospodarki polskiej ma niekorzystna struktura demograficzna. Zabiegi rządzących w postaci wprowadzania programów 500+ bądź 800+ nie wydają się przynosić oczekiwanych efektów. Starzejące się społeczeństwo powoduje zachwianie struktury wpływów i wydatków dla państwa, w szczególności dotyczy to kosztów utrzymania pokolenia już nieproduktywnego i wypłaty emerytur, które wobec najniższego w historii wskaźnika dzietności w Polsce to jest 1,12 dziecka na kobietę prowadzą, jak się wydaje, nieuchronnie do zapaści instytucji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – wielu też wieści jego upadek³¹.

Dużo więcej konsekwencji i negatywnych wpływów demografii kataloguje P. Bujko:

Starzenie się społeczeństwa to jedno z tych zjawisk, które są tak oczywiste, że aż niezauważalne. Nie uderza nagle, nie paraliżuje gospodarki w jeden dzień, nie wywołuje spektakularnych nagłówków w mediach. A jednak rośnie, postępuje, przesuwa granice wydolności systemów, które miały być filarami stabilności. System emerytalny już niebezpiecznie chwieje się na przeciążonych filarach – coraz mniej pracujących, coraz więcej świadczeniobiorców, a politycy wolą nie patrzeć w przyszłość, unikając trudnych decyzji o podniesieniu wieku emerytalnego. Brak strategii migracyjnej? Nikt nie lubi rozmawiać o tym, że za kilka lat zabraknie rąk do pracy. Kryzys mieszkaniowy seniorów? Brakuje mieszkań, które pozwoliłyby starzejącemu się społeczeństwu żyć godnie, ale to temat, który przecież można jeszcze odłożyć na później. Koszty opieki zdrowotnej? Szpitale już teraz są przeciążone, a liczba pacjentów w wieku 65+ rośnie szybciej niż jakiegokolwiek reformy mogą nadążyć. Rynek również nie dostosował się do nowej demografii – seniorzy stanowią coraz większą grupę konsumentów, ale wciąż są niewidoczni w strategiach marketingowych. A potem przyjdzie moment, kiedy młodsze pokolenia zaczną odczuwać ciężar utrzymywania tej konstrukcji – i wtedy

30 Ł. Mituła, Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.

31 A. Kruszewicz – Kowalewska, Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.

POLSKA GOSPODARKA - STAGFLACJA CZY SWEET SPOT?

Polska gospodarka wróciła w 2024 roku na pewną ścieżkę wzrostu gospodarczego. Wzrost PKB na poziomie 2,9 proc. klasyfikuje Polskę jako lidera wzrostu w UE i wydaje się gwarantować doskonałe perspektywy na kolejne lata. Ten optymistyczny scenariusz zaburza jednak problem uporczywej i nieustępującej nadal inflacji oraz cały czas aktualny dylemat – czy uda nam się tzw. „sweet spot”, czy raczej grozi nam stagflacja? Zdaje się, że ten drugi scenariusz został na razie skutecznie oddalony, w grze pozostaje więc pytanie, czy uda nam się w ciągu najbliższych 3 lat osiągnąć tzw. „sweet spot” (punkt idealny albo złoty środek³³) czyli taki poziom kosztu pieniądza, który zagwarantuje wygaszenie inflacji bez głębokiej recesji.

Osiągnięcie tzw. „sweet spot”, czyli skuteczne obniżenie inflacji bez ryzyka recesji i jej skutków w postaci wzrostu bezrobocia i spadku inwestycji to bardzo trudna sztuka. Jak twierdzi amerykański ekonomista Jason Furman z Harvardu Business School, ta trudna sztuka udaje się dzisiaj gospodarce USA, która podąża konsekwentnie ścieżką dezinflacyjną bez wyraźnych symptomów recesji „Sweet spot” jako bezrecesyjna ścieżka dezinflacyjna to jednak ryzykowna akrobacja cyrkowa. Może się udać, niemniej istnieje dużo pułapek i zagrożeń.

W ocenie respondowanych kadr dominuje dość optymistyczna ocena szans na polski „sweet spot”. Cytowana już wcześniej autorka E. Bartkowiak tak recenzuje kondycję polskiej gospodarki anno domini 2025:

Z najnowszej ankiety makroekonomicznej, stworzonej przez NBP według czołowych instytucji w Polsce, wynika, że nasza gospodarka urośnie w 2025 r. w tempie 2,7-4 proc., a centralna prognoza to 3,3%.¹ W tym samym czasie analitycy prognozują, że inflacja w pierwszym kwartale przyspieszy i osiągnie w marcu poziom 5,5-6%, a jako główny trigger jej wzrostu wskazują zakończenie tarczy antyinflacyjnej i odmrożenie cen energii w segmencie przedsiębiorstw. W drugiej połowie roku inflacja wejdzie natomiast w trend spadkowy i pod koniec 2025 może osiągnąć poziom 3,5%, zbliżając się tym samym do celu inflacyjnego NBP. (...) Uważam, że 2025 rok będzie okresem umiarkowanego wzrostu gospodarczego, a czynniki zewnętrzne nie będą istotnie wpływały na rynek w Polsce. Tym samym oceniam, że prognozy stabilnego wzrostu przy stopniowo spadającej inflacji (pod warunkiem braku poważnych perturbacji na rynkach światowych), są realne i mogą z poziomu stagflacji prowadzić do osiągnięcia sweet spot na koniec 2025. Pisząc to jestem jednak pełna obaw, nie mając pewności na ile politycznie jesteśmy w stanie udźwignąć wyzwania obecnego roku. Duże znaczenie może tu mieć kampania wyborcza i rezultat majowych wyborów prezydenckich w Polsce, generując (albo nie) odpowiednią siłę wiatru w żaglach polskiego pracowitego społeczeństwa (przy czym pracowitość określałam w generalnym ujęciu). Zaś efekty 2025 roku mogą wyznaczać trend kolejnych lat funkcjonowania naszej gospodarki³⁴.

Równie optymistycznie brzmią zapowiedzi A. Oleśkiewicza:

32 P. Bujko, Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.

33 Choć nie używa się w ekonomii tłumaczenia tego terminu na języki krajowe, to jednak można stosować tu określenie „złoty środek” lub „punkt idealny”.

34 E. Bartkowiak, Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.

Uważam, że scenariusz „sweet spot” jest bardziej prawdopodobny dla Polski w nadchodzących latach. Stabilizacja sytuacji globalnej, pozytywne prognozy gospodarcze, odporność na kryzysy, rozwój technologiczny, inwestycje oraz wzrost atrakcyjności dla inwestorów zagranicznych tworzą solidne podstawy dla stabilnego i zrównoważonego wzrostu³⁵.

Kolejny cytat również dokumentuje dość optymistyczne założenia co do perspektyw polskiej gospodarki. A. Korzeniowska przekonuje bowiem, że Polsce nie grozi stagflacja stawia jednak pewne warunki konieczne do oddalenia na trwałe tego ryzyka:

Ryzyko stagflacji raczej nam nie grozi, a przynajmniej jego widmo oddaliło się po 2023 roku. Owszem mogą zdarzać się sytuacje pogorszenia gospodarczego, co jest nieuniknione z powodów co najmniej tego, co dzieje się w gospodarce światowej, zmian w tejże polityce i wieloma problemami, m. in. energetycznymi, które stoją przed całą Europą. Na chwilę obecną bardzo ważna jest bieżąca kontrola sytuacji i adekwatne reagowanie na bodźce z gospodarki. Kluczowe będzie wprowadzenie rekomendowanych przez OECD reform oraz unikanie działań proinflacyjnych, takich jak na przykład nadmierne podwyżki płacy minimalnej. Nie mniej, mądra polityka fiskalna i monetarna, zdolność do adaptacji do zmieniających się warunków geopolitycznych i makro-ekonomicznych, a także historyczne zacięcie moich rodaków daje szansę i nadzieję, że w przypadku naszego kraju mamy szansę na to, żeby liczyć na sweet spot³⁶.

W kontrze do tych prognoz wypowiada się kolejny autor, R. Witkowski, który manifestuje raczej pesymistyczny nastrój i wskazuje na liczne zewnętrzne zakłócenia dla dobrej koniunktury w Polsce:

Na ten moment, dla Polski scenariusz stagflacji wydaje się bardziej prawdopodobny. Jeżeli inflacja nie zostanie skutecznie opanowana, a polityka monetarna nie przyniesie oczekiwanych rezultatów w postaci odbudowy wzrostu gospodarczego stagflacja stanie się faktem. Dodatkowo, zaniechanie kluczowych inwestycji infrastrukturalnych i energetycznych może jeszcze bardziej utrudnić osiągnięcie stabilności gospodarczej. Bardzo duże znaczenia ma również niepewność geopolityczna, wojna na Ukrainie, wojna gospodarcza między USA a Chinami.

Czy sweet spot jest w ogóle możliwy? Prawdopodobnie tak, jeśli sytuacja na rynkach surowców się ustabilizuje, a polska gospodarka zacznie odczuwać pozytywne efekty inwestycji w przyszłość, zarówno ze strony rządu, jak i sektora prywatnego, oraz jeśli poprawi się sytuacji demograficzna. Ostatecznie wiele zależy od tego, jak uda się w najbliższych latach balansować między walką z inflacją a stymulowaniem wzrostu gospodarczego³⁷.

Podobny ton i daleko posuniętą rezerwę wobec opcji udanego „sweet spot” przedstawia M. Chojnowska:

Pytanie: staglacja czy sweet spot w najbliższej przyszłości? I po raz kolejny należy uznać, że nie ma na to pytanie jednoznacznej odpowiedzi. Dokonując oceny tych stanów gospodarczych zgodnie z definicją, bliżej Polsce do stagflacji. Tym bardziej, że wzrastające koszty produkcji prowadzą do likwidacji firm, które będą zwalniać pracowników³⁸.

35 A. Oleśkiewicz, Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.

36 A. Korzeniowska, Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.

37 R. Witkowski, Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.

38 M. Chojnowska, Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.

Bardzo wnikliwą analizę i próbę odpowiedzi na pytanie o szanse na „sweet spot” zaprezentował K. Lament. Według niego w polskiej gospodarce jest wiele symptomów szybkiego ożywienia gospodarczego i nie mniej ryzyk proinflacyjnych. To dlatego autor tej wypowiedzi w odpowiedzi na pytanie: stagflacja czy „sweet spot”? odpowiada publicystycznym bon motem:

Na tak postawione pytanie można odpowiedzieć np. w sposób publicystyczny: za dobry na stagflację - z (tylko) aspiracjami na sweet spot.

To co charakteryzuje naszą gospodarkę, to wzrost PKB oparty na konsumpcji indywidualnej i kulejące inwestycje. Jak długo jeszcze uda nam się ta sztuka? Stagflacja polskiej gospodarce raczej nie zagraża, gdyż z dostępnych analiz nie wynika by rysował się scenariusz szczególnego zbiegu spadku PKB, uporczywej inflacji i wzrostu bezrobocia.

Skoro nie stagflacja to czy już sweet spot? Wskaźnik PMI oscylujący w okolicy neutralnego progu 50.0 kpt wskazuje na pesymistyczne nastroje w sektorze przemysłu. Także opublikowane jesienią 2024 r. prognozy Komisji Europejskiej nie napawają przesadnym optymizmem. KE szacuje bowiem wzrost PKB w Polsce o 3,9% w roku 2025 ale już tylko o 3,5 % w roku 2026 i zaledwie 3,1 w roku 2027. Polska zatem pozostanie jedną z najdynamiczniej rozwijanych się gospodarek w gronie państw UE, jednak z perspektywy naszego podwórka pozostanie uwięziona na poziomie 3 % PKB (z możliwymi odchyleniami o dziesiąte czy setne procenta). Podobnie rzecz ma się ze wskaźnikami dotyczącymi wydatków na inwestycje oraz struktura tychże. W ciągu 10 lat udział inwestycji sektora MSP obniżył się o 6,8 pkt. proc. i w 2023 r. osiągnął historyczne minimum wynoszące 17%. Rok 2024 nie przyniósł tu większego ożywienia. Blisko połowa mikroprzedsiębiorstw w roku 2024 deklarowała, że nie inwestowała ze względu na brak potrzeby, zaś 26% ankietowanych wskazało na brak możliwości podejmowania inwestycji.

Można się zgodzić z tezami, iż wzrost PKB nie wywołuje obecnie specjalnej presji inflacyjnej – ta wiązana jest raczej z dalszym uwalnianiem cen energii elektrycznej i gazu. Można również zgodzić się z tezą, iż w sytuacji niedoboru rąk do pracy i kryzysu demograficznego w krótkiej perspektywie nie grozi nam wzrost stopy bezrobocia. (Prognozy KE wskazują nawet na nieznaczny spadek z 2,9 do 2,8 w latach 2025 – 2026) . Niemniej jednak w najbliższych miesiącach i kwartałach przed naszą gospodarką rysuje się szereg poważnych ryzyk, które właściwie zarządzane mogą przesunąć nas do poziomu określanego mianem sweet spot lub – zlekceważone- stać się balastem, kotwicami trzymającymi nas w pół kroku ³⁹.

Ważnym głosem w sporze: stagflacja czy „sweet spot” jest pogląd A. Drozd, która uzależnia polską ścieżkę wzrostu od skuteczności i adekwatności polityki monetarnej. Autorka ta stawia w zasadzie zarzut polityce banku centralnego, uznaje ją za niestabilną i negatywnie oddziałującą na koniunkturę:

Czy możliwe jest osiągnięcie „sweet spotu” – sytuacji, w której inflacja pozostaje pod kontrolą, a gospodarka rozwija się stabilnie? Kluczowe znaczenie będzie miała przewidywalność decyzji NBP. Jeżeli bank centralny zdecyduje się na konsekwentną politykę i uniknie dalszych nagłych zwrotów w strategii, istnieje szansa na odbudowę zaufania rynków i stopniową stabilizację. Polska gospodarka nadal ma mocne fundamenty – rynek pracy pozostaje silny, a eksport i konsumpcja

mogą się odbudować przy poprawie warunków makroekonomicznych. Największym zagrożeniem pozostaje jednak brak spójności w polityce monetarnej i ryzyko dalszego upolitycznienia NBP. W dłuższej perspektywie może to doprowadzić do sytuacji, w której Polska będzie musiała rozważyć bardziej radykalne zmiany – na przykład większą integrację z Europejskim Bankiem Centralnym czy nawet przyjęcie euro, aby uniknąć dalszych destabilizujących decyzji wewnętrznych⁴⁰.

Inne, liczne uwarunkowania dla powodzenia „sweet spot” w Polsce przedstawia R. Ignaczak:

Moim zdaniem Polska nie znajduje się w stagflacji, ale można zaobserwować kilka czynników, które w przyszłości mogą do tego zjawiska doprowadzić:

- Wzrost gospodarczy w Polsce wyraźnie zwolnił i kształtuje się poniżej długookresowej średniej (...);
- Inflacja znajduje się wciąż powyżej celu inflacyjnego NBP. Wprawdzie tempo wzrostu cen spadło, jednak koszty życia są nadal bardzo wysokie, szczególnie w zakresie kredytów, energii czy żywności
- (...) Bezrobocie pozostaje na niskim poziomie, jednak niektóre sektory odczuwają spadek zatrudnienia. W ostatnich latach, szczególnie w branży budowlanej czy przemyśle zauważa się problem w postaci braku wykwalifikowanych pracowników.

Największymi zagrożeniami, jakie mogą przyczynić się do wystąpienia zjawiska stagflacji są:

- Ceny surowców i kryzys energetyczny. (...)
- Polityka pieniężna, nie zrównoważona polityka stóp procentowych (...)
- Nadmierne wydatki rządowe, które mogą dodatkowo napędzić inflację, jeśli nie będą odpowiednio zbilansowane.
- Spadek popytu w Europie, widmo zagrożenia recesją dla europejskiej gospodarki. Wszystko to może doprowadzić do osłabienia polskiego eksportu a tym samym do ograniczenia wzrostu gospodarczego.
- Napięcia geopolityczne w Europie i na świecie mogą prowadzić do dalszych zaburzeń w łańcuchach dostaw, oraz wymusić zwiększenie kosztów obronności, co obciąży budżet państwa⁴¹.

W końcu dość kompromisowe stanowisko w sprawie perspektyw dla polskiej gospodarki znajduje R. Suchocki, który przekonuje, że:

Odpowiedź na pytanie, który scenariusz – stagflacja czy sweet spot – jest bardziej prawdopodobny w Polsce, zależy od wielu czynników, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. W krótkim okresie ryzyko stagflacji wydaje się większe, zwłaszcza w kontekście globalnych napięć geopolitycznych, wysokich cen energii oraz niepewności na rynkach finansowych. Jednak w dłuższej perspektywie Polska ma szansę na osiągnięcie sweet spot, pod warunkiem że uda się utrzymać stabilność makroekonomiczną. Podsumowując, przyszłość polskiej gospodarki zależy od zdolności do adaptacji do zmieniających się warunków globalnych oraz od skuteczności polityki gospodarczej. Zarówno stagflacja, jak i sweet spot są realnymi scenariuszami, ale to od decyzji politycznych, inwestycji w innowacje i zdolności do wykorzystania szans wynikających z członkostwa w UE zależeć będzie, który z nich ostatecznie się sprawdzi. Polska ma potencjał, aby uniknąć stagflacji

40 A. Drozd, Esei zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.

41 R. Ignaczak, Esei zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.

JESZCZE NIEZNANE CZARNE ŁABĘDZIE

Zaprezentowany w niniejszym artykule katalog zagrożeń i wyzwań w nowym porządku świata, który ujawnia się na progu 2025 roku uzupełnia wypowiedź pełna wyobraźni, a nawet futurologicznej fantazji. To fragment eseju autorstwa M. Arendt – Nieradki, który doskonale domyka rozważania na temat „czarnych łabędzi” i „szarych nosorożców” współczesności:

Przyjrzymy się mniej oczywistym czarnym łabędom w celu nabrania szerszej perspektywy. Czy jesteśmy w stanie zaadoptować naszą rzeczywistość do np. nieoczekiwanego przełomu w przedłużaniu ludzkiego życia? W 2024 r. duńska grupa naukowców wyizolowała gen OSER1 odpowiedzialny za długowieczność. Wyobraźmy sobie skutki: nowe możliwości leczenia chorób starczych ale też przeciążenie systemów emerytalnych, zmiany w strukturze zatrudnienia, nowe nierówności społeczne wynikające z dostępu do terapii. A gdyby upadł korporacja gigant technologiczny na skutek np. regulacji, skandalu lub przełomu technologicznego? Doszłoby do destabilizacji rynków finansowych, masowych zwolnień, globalnego chaosu informacyjnego (zwłaszcza jeśli dotyczyłoby to firm zajmujących się chmurą danych, komunikacją czy AI).

Rozważmy takiego czarnego łabędzia jak upadek dominacji dolara amerykańskiego jako globalnej waluty rezerwowej. Mogłoby dojść do takiego zdarzenia gdyby na przykład kraje BRICS (Brazylia, Rosja, Indie, Chiny, RPA) wprowadziły własną wspólną walutę rezerwową, która stopniowo wypierałaby dolara w transakcjach międzynarodowych. Spowodowałoby to gwałtowne zmiany na rynkach finansowych, osłabienie gospodarki USA, przetarasowania w globalnym porządku politycznym.

Na koniec rozważań o mało możliwych zagrożeniach ale tragicznych w skutkach. Zmierzymy się z tematem, który często przychodzi pierwszy na myśl. A co jak uderzy w nas kometa? Pod koniec 2024 r. została odkryta przez astronomów korzystających z teleskopu w Chile asteroida 2024 YR4. Szacuje się, że istnieje około 1,2% (czyli 1 do 83) prawdopodobieństwa, że obiekt ten zderzy się z Ziemią w grudniu 2032 roku. Co mieści się w perspektywie najbliższych 10 lat.

Nassim Nicholas Taleb-autor książki The Black Swan (2007), w której mówi o nieoczekiwanych wydarzeniach w ekonomii i finansach w wywiadach i tekstach sugeruje, że nigdy nie wiadomo co może się zdarzyć. Zgoda⁴³.

42 M. Suchocki, Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.

43 M. Arendt – Nieradka, Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.

ZAKOŃCZENIE

Przedstawiane w niniejszym artykule trendy, ryzyka i zagrożenia związane z nowym porządkiem świata w 2025 roku to zdarzenia i zjawiska, które determinują dzisiaj realia światowej i polskiej gospodarki. Kolejne dekady wywołają jedynie wzrost ilościowy i jakościowy tych i nowych ryzyk, a także wzrost niepewności gospodarczej i tym samym podniosą znaczenie i pilność wdrożenia radykalnej zmiany doktryny ekonomicznego rozwoju. Gospodarka globalna już w bieżącym roku, ale także w perspektywie najbliższej dekady będzie musiała odpowiedzieć na liczne destymulanty rozwoju, a jednocześnie będzie musiała adekwatnie zareagować na eksplozyjne skutki nowej polityki międzynarodowej. Podobne wnioski dotyczą polskiej gospodarki, która rok 2025 zaczęła z energią wzrostu i zapowiedzią strategii jego przyspieszenia. Powodzenie tego projektu jednak warunkowane będzie licznymi zagrożeniami zewnętrznymi.

Cytowani w niniejszym artykule przedstawiciele młodego pokolenia menedżerów w Polsce dostrzegają te zagrożenia i w debacie o możliwych „czarnych łabędziach” czy „szarych nosorożcach” prezentują wysoki poziom świadomości i rozumienia współczesnych realiów. Najwięcej uwagi koncentrują na ryzykach polityki MAGA, ale zwracają uwagę także na zagrożenia ze strony Chin czy Ameryki Południowej w kontekście tzw. umowy Mercosur. Pozostają krytyczni wobec problemów związanych z kryzysem klimatycznym i metodami przeciwdziałania jego skutkom. Dość zgodnie podkreślają, że polska gospodarka nie jest przygotowana na rygory Europejskiego Zielonego Ładu i nie radzi sobie z postulatem poprawy energetycznego mixu. Podobne troski wzbudzają problemy demograficzne, szczególnie w kontekście zagrożeń dla polskiego systemu ubezpieczeń społecznych. W ocenie cytowanych autorów również pozornie korzystne efekty rewolucji cyfrowej, same w sobie mogą przynieść poważne ryzyka gospodarcze.

W dyskursie o możliwych scenariuszach rozwoju polskiej gospodarki, respondowani menedżerowie demonstrują dość zróżnicowane stanowiska – od bardzo optymistycznych, zakładających szybki wzrost gospodarczy i udaną dezinflację, po stanowiska umiarkowane, w których z rezerwą wskazują na zagrożenia tego procesu, aż po skrajny pesymizm, skazujący polską gospodarkę na stagflację i dewzrost związany z czynnikami globalnymi. Co oczywiste – uzgodnienie jednolitego scenariusza nie jest możliwe. Niemniej, należy podkreślić, że cytowani menedżerowie przedstawiają interesujące i inspirujące argumentacje swoich poglądów i czynią to z niemal eksperckim rozumieniem omawianych procesów.

POLISH ECONOMY FACING CHALLENGES AND UNCERTAINTY OF THE NEW WORLD ORDER

Abstract:

The year 2025 in the global economy begins with a shock related to the new, aggressive American policy under the flag of „America First”. This is another important trigger of global changes after the financial crises of 2009, smoldering debt crises, climate crisis, demographic and migration crisis, numerous armed conflicts, digital terrorism, and the revolution of digital technologies, including artificial intelligence. These are events and phenomena referred to as the „new world order”, which today define the realities of the global economy, and at the same time are becoming important determinants of the condition of Polish economy, which is now returning to the path of dynamic economic growth with considerable success.

The presented article aims to catalog the most important global and local risks for the Polish economy anno domini 2025, but also for its medium-term prospects. The article does not aspire to be a meta-analysis of all potential risks. This is certainly neither a complete nor an objective catalog of possible threats. Due to the fact that the convention of this article assumes a demonstration of the views and statements of students of Executive Master of Business Administration studies, the study is a kind of composition of the most important issues raised by the cited managers, directed by the author of the paper, but without her interference.

Taking the above assumptions into account, this article describes the risks that were strongly highlighted by the surveyed managers and, as such, considered as the most significant determinants of the condition of the Polish economy in the near future. It is not surprising that the risks associated with the second term of the American president and his controversial „Make America Great Again” (MAGA) policy come to the forefront. However, the cited authors also recognize other superpower risks and analyze the impact of Chinese policy on global geopolitics and economy. They pay no less attention to international threats to the European Union, with quite critical comments on the EU-Mercosur agreement. Other obvious risks described in this article include the climate crisis and the related European Green Deal, threats from cyberspace and artificial intelligence, as well as problems of unfavorable demographic trends. An extremely important aspect of the risk analysis is the attempt to answer the question about the prospects of the Polish economy in the context of stagflation threats and the chances for so-called non-recessionary disinflation (the so-called “sweet spot”). Finally, these considerations conclude with the author's vision of other risks under the sign of „black swans,” probable and improbable events, yet potentially influential.

As a result, the presented text is a kind of analytical collage, showing various types and fields of threats to the contemporary global and Polish economy. It is also a picture of the new world order, which reveals its negative impact at the beginning of 2025 and will presumably determine economic conditions in the coming years.

Keywords:

New world order 2025, black swan, gray rhinoceros, global threats, risks for the Polish economy, economic uncertainty, economic challenges 2025, stagflation, sweet spot

BIBLIOGRAFIA

1. Antoniewska M., Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.
2. Arendt – Nieradka M., Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.
3. Bartkowiak E., Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.
4. Bujko P., Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.
5. Celebudzki T., Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.
6. Chojnowska M., Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.
7. Ciesielski M., Rezultaty i przyszłość układu handlowego USA-Meksyk-Kanada, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/trendy-gospodarcze/rezultaty-i-przyszlosc-ukladu-handlowego-usa-meksyk-kanada/>
8. Donald Trump zapowiada kolejne uderzenie celne. Podał sektory i datę; <https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/trump-rozszerza-wojne-handlowa-nowe-cla-na-auta-farmaceutyki-i-polprzewodniki/lpbkn0b>
9. Drozd A., Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.
10. Fidura T., Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.
11. Gajewska – Niemyt A., Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.
12. Handel UE-USA: jak cła mogą wpłynąć na Europę, <https://www.europarl.europa.eu/topics/pl/article/20250210STO26801/handel-ue-usa-jak-cla-moga-wplynac-na-europe#znaczenie-handlu-ueusa-9>
13. <https://trade.ec.europa.eu/access-to-markets/pl/glossary/mercosur>
14. <https://www.dw.com/pl/trump-wycofuje-usa-z-porozumie%C5%84-paryskich-to-druzgoc%C4%85ce/a-71366479>
15. Ignaczak R., Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.
16. Iskra P., Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.
17. Jasiński G., Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.
18. Kalisz I., Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.
19. Korzeniowska A., Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.
20. Kruszewicz – Kowalewska A., Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej,

Praca niepublikowana.

21. Lament K., Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.
22. LIGHT & PRO (2024): Rok 2025: Perspektywy i scenariusze, <https://www.fltr.pl/rok-2025-perspektywy-i-scenariusze/>
23. Lipczyński T., Jak polityka Trumpa może wpłynąć na gospodarkę i politykę Europy?; <https://forsal.pl/swiat/artykuly/9708095,jak-polityka-trumpa-moze-wplynac-na-gospodarke-i-polityke-europy.html>
24. Lorek A., Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.
25. Maciuk P., Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.
26. Mituła Ł., Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.
27. Olejnik B., Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.
28. Oleśkiewicz A., Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.
29. Różycka S., Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.
30. Sardar Z., Sweeney J.A., The Three Tomorrows of Postnormal Times, [w:] Future, 75/2016.
31. Suchocki M., Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.
32. Szadkowski A., Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.
33. T. Fidura, Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.
34. Taleb N.N., The Black Swan. The Impact of Highly Improbable, Random House Publishing Group, 2007.
35. Taleb N.N., Czarny łabędź. Jak nieprzewidywalne zdarzenia rządzą naszym życiem, Wyd. Zysk i S-ka, 2020.
36. Witkowski R., Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.
37. Wucker M., The Gray Rhino: How to Recognize and Act on the Obvious Dangers We Ignore, Macmillan Publishers, 2016.
38. Zioto P., Esej zaliczeniowy z zakresu problematyki makroekonomicznej, Praca niepublikowana.